

POSTANOWIENIE

23 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 23 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku Z.M. i R.M.
z udziałem Gminy L. i B.P.
o zasiedzenie,
na skutek skargi kasacyjnej Z.M. i R.M.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach
z 3 sierpnia 2023 r., II Ca 599/23,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
2. **zasądza od wnioskodawców na rzecz uczestnika Gminy L. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia wnioskodawcom odpisu niniejszego postanowienia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego. A.W.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna

jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), mającą wynikać z tego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c. i art. 378 k.p.c., gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie roztrząsał w całości wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, tj. naruszenia art. 264 zd. 2 k.p.c. oraz art. 234 k.p.c. w zw. z art. 339 k.c. i art. 340 k.c. W ocenie skarżących apelacja nie została rozpoznana w sposób pełny, a brak wypowiedzi Sądu odwoławczego co do podniesionych w niej zarzutów uniemożliwia kontrolę orzeczenia oraz prowadzi do naruszenia prawa skarżących do właściwego uzasadnienia postanowienia.

Ponadto skarżący zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 339 k.c. poprzez wadliwe wyłożenie istoty posiadania samoistnego w relacji do przesłanek zasiedzenia i bezpodstawne przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że pomimo władania częścią nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie, wnioskodawcy oraz ich poprzednicy prawni nie byli posiadaczami samoistnymi i nie wykazali upływu terminu zasiedzenia. Zdaniem skarżących, takie stanowisko kłóci się z ustalonymi w sprawie faktami oraz rzeczywistymi czynnościami podejmowanymi na części działki nr [...], względem niej wystąpiły bowiem oba elementy konieczne do uznania samoistnego posiadania – fizyczne władanie rzeczą i zamiar władania rzeczą dla siebie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wywodu zmierzającego do jego wykazania. Oczywiście

naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga samodzielnego czyli odrębnego od podstaw kasacyjnych wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

Analiza pisemnych motywów postanowienia Sądu Okręgowego nie pozwala stwierdzić, że Sądy orzekające dopuściły się naruszenia prawa materialnego, na które skarżący wskazali w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wnioskodawcy podjęli w nim kolejną próbę udowodnienia, że działania ich poprzedników prawnych, a także ich samodzielne zachowania doprowadziły w sumie do zasiedzenia części nieruchomości utworzonej z działki nr [...], sąsiadującej z ich własnym gospodarstwem rolnym.

W świetle jednak ustaleń faktycznych, które zostały poczynione w oparciu o zupełny materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu rozpoznawczym, działka objęta wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia nie utworzyła żadnej integralnej części z działkami tworzącymi w sumie nieruchomość w ramach gospodarstwa rolnego wnioskodawców, a wcześniej również ich poprzedników prawnych. Działki te znajdują się w odrębnych granicach wyraźnie wyznaczonych przez ogrodzenie i wały bliżej opisane w motywach pisemnych rozstrzygnięć wydanych przez Sądy *meriti*. Te wydzielone granice powstały na skutek prozaicznych działań praktycznych, które podjął uczestnik - Gmina L., celem swoistego zabezpieczenia terenu rekreacyjnego – boiska sportowego przed pewną uciążliwością, które lokalizacja owego terenu mogła stwarzać dla sąsiadujących nieruchomości.

Sfera motywacyjna orzeczenia dokładnie naświetla stosunki sąsiedzkie między wnioskodawcami i uczestnikami postępowania i nie nasuwa wątpliwości co do tego, że doszło do ustalenia między nimi takiego stanu rzeczy, że każdy

z nich miał pełną świadomość, kto włada określoną częścią działki będącej przedmiotem wniosku. W toku postępowania pojawiły się głosy, że prawdopodobnie skarżący, jak i ich poprzednicy prawni samowolnie „użyczyli” sobie na własne potrzeby część działki nr [...], przy czym czynili to okazjonalnie i na tyle niezauważalnie, że Gmina nie mogła tego korzystania zauważyć. Dobitnie o tym świadczy wynik postępowania dowodowego, a w szczególności przeprowadzone dowody osobowe – z zeznań świadków. Ich zeznania nie potwierdzają, żeby doszło do „porzucenia” części działki przez Gminę, która nie zrezygnowała z uprawnień właścicielskich w żadnym okresie objętym wnioskiem o stwierdzenie nabycia nieruchomości w drodze zasiedzenia,

Już na pierwszy rzut oka Sądy Okręgowe trafnie przyjął, że ani poprzednicy prawni wnioskodawców, ani sami wnioskodawcy nie dysponowali tzw. władztwem (*corpus*) definiowanym jako związek posiadacza z rzeczą. Owo trwałe władztwo nie było praktycznie dostrzegalne w najbliższym sąsiedztwie, było ono widoczne jedynie dla goszczących na posesji wnioskodawców i stanowiło jedynie chwilowe, a nie utrwalone ujawnienie otoczeniu, że z tej części nieruchomości wnioskodawcy korzystają. Warto jednak przy tym pamiętać, że kodeks cywilny w art. 336 rozróżnia dwa rodzaje posiadania – samoistne oraz zależne. Przy rozróżnieniu między posiadaniem samoistnym a zależnym fundamentalne znaczenie ma element woli. Ocena, czy skarżącym przypisać można było status posiadacza samoistnego wymagała dostrzeżenia, że – jak podaje się w doktrynie – w przypadku posiadania samoistnego posiadacz ma wolę władania jak właściciel (*cum animo domini*), a w przypadku posiadania zależnego jego wola jest ograniczona zakresem uprawnień wynikających ze stosunku prawnego będącego podstawą władztwa – jak mający inne prawo. Sądy obu instancji rozważyły tę okoliczność prawidłowo, co skarżący wyraźnie przeoczyli. Sporadyczne korzystanie z sąsiedniej nieruchomości nie było żadną formą manifestowania woli władania tą częścią działki dla siebie i jak właściciel. Jako jednostkowe działanie tego typu Sądy wskazywały w uzasadnieniu próbę zrównania terenu części działki nr [...] koparką, przy czym interwencja Gminy obezwładniła skutecznie te czynności. Takie manifestacje woli po stronie wnioskodawców były znikome i w zasadzie

jednorazowe. Wnioskodawcy tak naprawdę nie podjęli żadnych innych działań uzewnętrzniających ich wolę objęcia nieruchomości w posiadanie.

W ocenie Sądu Najwyższego ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że Sądy obu instancji rozważyły sprawę zgodnie z wymogami określonymi m.in. w postanowieniu z 25 marca 2011 r., IV CK 1/11, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że ustalenie *in concreto* istnienia i treści zamiaru władania rzeczą dla siebie, z wszystkimi odcieniami woli, wymaga uwzględnienia nie tylko zewnętrznych, zamanifestowanych przejawów posiadania, lecz również dalszych faktów, chociażby takich jak wypowiedzi posiadacza wobec otoczenia czy wystąpienia wobec organów.

Wbrew twierdzeniom skarżących, zaskarżone postanowienie nie uchylałoby się kontroli instancyjnej, jako że uzasadnienie odpowiada na wszystkie podniesione przez nich zarzuty. Sąd Okręgowy wyczerpująco przedstawił przyczyny niemożliwości doliczenia czasu poprzedników prawnych wnioskodawców do czasu ich posiadania i wyjaśnił, dlaczego nie można w sprawie przyznać, że doszło do spełnienia przesłanek samoistnego posiadania, będącego przesłanką, bez której wykluczone byłoby stwierdzenie zasiedzenia. Powyższe odpowiada również pogładowi Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 9 grudnia 2014 r., III CSK 354/13, wskazywał, że dla istoty posiadania jako przesłanki zasiedzenia jest niezbędne, by wykonywane władztwo odpowiadało treści prawa, które posiadacz nabędzie przez zasiedzenie. Konieczne jest przeto wykonywanie takich czynności faktycznych, które wskazują na samodzielny niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Konieczne jest, by posiadanie, które ma doprowadzić do zasiedzenia, było jawne. Władać bowiem jak właściciel można jedynie przez podejmowanie czynności widocznych dla otoczenia. W niniejszej sprawie skarżący i ich poprzednicy prawni nie ujawniali żadnego władztwa względem części nieruchomości objętej wnioskiem wobec jej właściciela – Gminy L., które chociażby sugerowałoby samodzielność we władaniu nieruchomością.

Podsumowując, w ocenie Sądu Najwyższego Sądy obu instancji dokonały wyczerpujących ustaleń faktycznych, stosując prawidłowo normy postępowania dotyczące dowodzenia przewidziane w k.p.c. Przedstawione przez nie wnioski nie

mijają się z prawidłową logiką ani doświadczeniem życiowym. Z tego względu wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej ze względu na oczywiste jej uzasadnienie nie mógł wywołać oczekiwanego przez skarżących efektu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 1¹, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1935), orzeczono jak w postanowieniu.

A.W.

[a.ł.]